

## Wypracowanie

56

Chwila dla mnie najbardziej pamiętna z czasów  
okupacji

Było jeszcze ciemno, a już nad Wisłą zagrzmiaty armaty. Za parę minut kule do nas leciały a my uciekliśmy do schronu. Godzinę po tym przyszły do nas wojska radzieckie. Ale niedługo zostały wyparte przez Niemców. I rozpoczęła się straszna bitwa. Kule leciały jak grad, czołgi jeździły po polach i strzelały z armat. Niemcy strzelali z granatów przeciwczołgowych, Rosjanie z armat i karabinów maszynowych, cała ziemia drżała od huków. A kulki karabinowe leciały tak gęsto że trafiały ludzi, albo scinały gałęzki z drzew, lub trafiały też w sryby w mieszkaniach. Wierowem zaczęła się jeszcze straszniejsza godzina Niemcy podpalali zabudowania i tony pożarów zalały okolice tak wydawało się jakoby palił się cały świat. Czołgi podjeżdżały pod wieś i strzelały z armat i od huków rwał się schrony i łamały się drzewa. Rosjanie znów wyparli Niemców, a Niemcy ustępując mścili się nad Polakami. Palili zabudowania, rzucając do schronów granaty i zabijali dobytek. Tak skończyła się ostateczna zbrodnia niemiecka.

Tyrek Aleksander

Jasieniec Soleccki kl. VI  
gmina Liepielów,  
pow. Siercki.